

Całą rodziną na dżihad

28 czerwca 2015

Trzy siostry z dziewięciorgiem dzieci wyjechały prawdopodobnie z Bradford do Syrii, aby dołączyć do Państwa Islamskiego. Rodzina, będąca pod nadzorem policyjnym, miała udać się na pielgrzymkę do Arabii Saudyjskiej. Policja uważa jednak, że siostry mogły pójść w ślady swego brata, który dwa lata temu pojechał do Syrii, by walczyć w ISIL. Miały wrócić do Bradford w ostatni czwartek, ale zamiast tego dwa dni wcześniej weszły na pokład lotu do Stambułu. Sugra Dawood miała uciec z pięciorgiem dzieci (15, 14, 8, 5 i 3 lata). Były z nią 33-letnia Zohra Dawood i dwoje jej dzieci (8 i 5 lat) i 30-letnia Khadija Dawood i dwoje jej dzieci (7 i 5 lat).

Jeśli obawy się potwierdzą i rzeczywiście wszyscy uciekli do Syrii, będzie to najliczniejsza rodzina z Wielkiej Brytanii, która dołączyła do ISIL. Ostatniej nocy przyjaciel rodziny ujawnił, że siostry były od „dłuższego czasu” pod obserwacją, po tym jak ich brat udał się do Syrii. Powiedział też: „Dziewczyny i cała rodzina wiedzieli, że są obserwowani przez policję i służby bezpieczeństwa. To, że wiedzieli o inwigilacji, mogło ich zachęcić do podjęcia decyzji o wyjeździe na dobre”.

Balaal Khan, prawnik reprezentujący ojców zaginionych dzieci, powiedział, że siostry wyjechały z Wielkiej Brytanii 28 maja na islamską pielgrzymkę do Arabii Saudyjskiej. Miały wrócić 11 czerwca, ale w Medynie w Arabii Saudyjskiej wsiadły do samolotu do Stambułu – często używanej trasy dla przyłączających się do ekstremistów w Syrii. „Ojcowie obawiają się, że życie dzieci jest w niebezpieczeństwie. Są zrozpaczeni, czują się bezradni i nie wiedzą, co robić. Chcą, aby dzieci znalazły się w bezpiecznym miejscu”, powiedział prawnik i dodał, że od prawie tygodnia nie ma kontaktu z siostrami i ich dziećmi.

Khadija Dawood została opisana przez byłą sąsiadkę jako „dobra kobieta”. Sąsiadka była „bardzo zaskoczona” wiadomością, ponieważ sprawiali wrażenie normalnej rodziny. Dodała, że mąż Khadiji, Shohaib, był ochroniarzem w kinie. Mieszkaniec ulicy, przy której rodzina Dawoodów kiedyś mieszkała, powiedział, że była to normalna i spokojna rodzina. „Ojciec był właścicielem kilku domów. Byli wielką rodziną i nigdy nie miałem z nimi żadnych problemów. Byli po prostu mili i normalni. Tak naprawdę nie znałem nikogo z nich, ale byli porządnymi ludźmi. Myślę, że najstarsze dzieci chodziły do przyzwoitych szkół. Jestem wstrząśnięty tymi wiadomościami. Trzy kobiety i dziewięć dzieci – trudno w to uwierzyć” – powiedział mężczyzna, który zastrzegł sobie anonimowość.

Dawood był nieosiągalny w swoim domu w Bradford. Według sąsiada jest niepełnosprawny i schorowany. „Miał syna i trzy córki, którzy mieli się nim opiekować, a teraz ich nie ma. To straszne. Wiedziałem, że brat wyjechał około roku temu. A teraz odeszły też córki i nie ma nikogo”.

Ponieważ grupa opuściła Wielką Brytanię, policja z West Yorkshire przeprowadziła „szeroko zakrojone” dochodzenie i współpracuje ze służbami za granicą, aby odszukać i śledzić ruchy rodziny. Asystent komisarza z West Yorkshire, Russ Foster, powiedział: „Naszym priorytetem jest ich bezpieczny powrót; ich rodziny są poważnie o nich zaniepokojone i chcą, aby wrócili do domu”. Odmówiono potwierdzenia, czy też zaprzeczenia, że siostry były znane policji przed wyjazdem z kraju.

Nawoływania do walki z internetową radykalizacją nastolatków w sieci pojawiają się coraz częściej, po tym jak okazało się, że 17-letni Talha Asmał stał się najmłodszym w historii Wielkiej Brytanii zamachowcem-samobójcą. Talha uciekł z domu w Dewsbury w hrabstwie West Yorkshire w marcu, aby przyłączyć się do ISIL. Twierdzi się, że zdetonował pojazd z materiałami wybuchowymi podczas walk w Iraku. Rodzina twierdzi, że udał się do Iraku przez Turcję bez nich wiedzy i całkowicie wbrew

ich woli, popadł w zależność agentów ISIL, którzy są „zbyt tchórzliwi, aby parać się brudną robotą”.

Shahid Malik, były minister rządu i przyjaciel rodziny Asma's, powiedział: „To dobitnie pokazuje, jak skuteczni byli agenci ISIL w zatruwaniu i praniu mózgu Talha i dzieci takich jak on”.

Komisarz policji, sir Bernard Hogan-Howe, przemawiając na spotkaniu przed konferencją antyterrorystyczną powiedział: „Dzisiejsi terroryści mogą być oczywiście zatwardziałymi członkami zorganizowanej komórki terrorystycznej – ale może to być równie dobrze samotny, niezadowolony osobnik radykalizujący się poprzez materiały ekstremistyczne na swoim komputerze w domu. Niektórzy z podróżujących do Syrii spełniają swoje wieloletnie ambicje udziału w dżihadzie. Ale inni to młodzi ludzie zwiedzeni propagandą i rzućni na głęboką wodę. Policja musi znaleźć sposób, aby radzić sobie z jednymi i z drugimi”.

Autorstwo: Xsara

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl